

Z. Mann — W. Zienkiewicz

ŁAZIENKI



UJAZDÓW — BELWEDER

Z. Mann — W. Zienkiewicz

ŁAZIENKI

UJAZDÓW — BELWEDER

1644

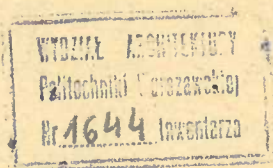
WARSZAWA

STOWARZYSZENIE PRACOWNIKÓW KSIĘGARSKICH

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

728.81(438)Warszawa

040



TŁOCZONO CZCIONKAMI
ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH
„M A T A D O R”
W A R S Z A W A
GRZYBOWSKA 41
TEL 5-98-44
ROK 1939

Łazienki uchodzą ogólnie i całkowicie słusznie za najpiękniejszy zabytek Warszawy. „Łazienki to artystyczny herb Warszawy“.

Wszystkie niemal bez wyjątku wycieczki odwiedzające Warszawę zwiedzają zamek i Łazienki. Wycieczka do Łazienek należy — jeżeli się tak wyrazić można — do żelaznego repertuaru wycieczkowego P.T.K., jak instytucji turystycznych, kulturalnych i oświatowych. Tak częste i tak liczne zwiedzanie Łazienek jest najzupełniej usprawiedliwione nieśmiertelnym pięknem, promieniującym z murów łazienkowskiego pałacu. Łazienki jako dzieło sztuki są w swoim rodzaju istotnie dziełem na naszym terenie wyjątkowym i jedynym o takim nasileniu skali wartości artystycznych. W porównaniu z zagranicznymi tego rodzaju zabytkami nie tylko nie tracą ale chlubnie świadczą tak o twórcach jak i o epoce, w której powstały.

Jednakże sam pałac łazienkowski nie powinien być traktowany w oderwaniu ani od swej przeszłości z doby przed Stanisławem Augustem ani w oderwaniu od otoczenia, w którym się znajdują, chociaż to otoczenie przez przeszło półtora wieku zmieniło swój wygląd i zostało podzielone. Łazienki nie zostały założone planowo od razu; mają swoją długą historię związaną ściśle z terenem obszerniejszym od terenu dzisiejszego parku Łazienkowskiego. Zarówno w czasach Stanisława Augusta, jak i poprzednich, Łazienki stanowiły jedną całość z Ujazdowem i Belwederem. Cały ten obszar powinno się traktować łącznie i należałoby go nazywać jego historyczną

nazwą — Ujazdowa, odkąd jednak wyrazy „Łazienki“ i „Belweder“ nabrały własnego historycznego znaczenia, należy pamiętać, że Łazienki należały dawniej do Ujazdowa bezpośrednio, a także Belweder w bliskim związku z Ujazdowem długie lata pozostawał.

Zadaniem niniejszego szkicu jest przede wszystkim na podstawie dokonanych przed laty kilku przy współudziale dr. Z. Manna, mgr. I. Czajkowskiej, dr. S. Saloniego i p. S. Gebethnera praktycznych doświadczeń przedstawić w wąskich bodaj zarysach przeszłość terenów Ujazdowa i budynków na nim znajdujących się, oraz związanych z nimi innych zabytków kulturalnych.

Ujazdów i Łazienki mają swego zasłużonego historyografa, prof. dr. Władysława Tatarkiewicza. Na dziełach prof. Tatarkiewicza niniejsze opracowanie przede wszystkim się opiera.

Ujazdów, Łazienki, Belweder — wszystko to były siedziby podmiejskie. Ujazdów jest przykładem takich siedzib na wielką skalę, podobnie jak położony na drugim brzegu Wisły zamek Leśniowolskich, a później Biełlińskich w Starym Otwocku. Było jednak więcej takich siedzib skromniejszych i znaczeniem i rozmiarami. W poszukiwaniu pięknego położenia sytuowano je na zboczu szkarpy wysokiego brzegu Wisły. Siedziby takie zakładano zarówno na północ od miasta jak na południe. Na północ będzie to Marymont i Młociny. Na południe za Łazienkami Mokotów, Wierzbno, Królikarnia, Ursynów, Natolin, jak i najstarszy w tej stronie, chociaż w głębi doliny jednak założony na tarasie nad łachą wiślaną Wilanów. Siedziby te podmiejskie zaczynały się dawniej o wiele bliżej miasta, i tak na Nowym świecie i na Solcu były ogrody księcia Poniatowskiego i Sapiehy. Z siedzib południowych połowa leży już w granicach rozwijającego się szybko miasta przy ulicy Puławskiej. Zwiedzanie Ujazdowa rozpoczniemy na pl. Trzech Krzyży. Za Nowym Światem do Łazienek i Belwederu prowadzi aleja

Ujazdowska zwana tak za czasów, gdy była drogą prowadzącą do wsi i zamku Ujazdowa. Za Augusta II urządzono w niej drogę kalwaryjską ze stacjami i kaplicą. Zaczynała się przy Nowym świecie na dzisiejszym placu Trzech Krzyży, gdzie i dziś stoją dwa krzyże i figura św. Jana Nepomucena. Kościół stojący dziś na placu Trzech Krzyży jest nieudolnym rozszerzeniem starego kościoła zbudowanego w tym samym miejscu według projektu Aignera jako akt wdzięczności ze strony Rządu i społeczeństwa Królestwa Kongresowego wobec Aleksandra I za nadanie konstytucji. Stąd jest to kościół pod wezwaniem Św. Aleksandra.

Teren dawnego folwarku i zwierzyńca Ujazdowa to dzisiaj Szpital Ujazdowski, park Agrykola, ogród Botaniczny, Łazienki, Belweder a częściowo i tereny po drugiej stronie alei Ujazdowskiej leżące. Ujazdów jest stary, pamięta czasy książąt Mazowieckich. Dzielnica, która powstała na jego terenie, zawdzięcza swe powstanie i plan Stanisławowi Augustowi. Jego inżynierowie wykreślili ronda dzisiejszego placu Zbawiciela i placu Unii oraz sieć krzyżujących się na nich ulic. Teren Ujazdowa rozszerzył Stanisław August przez zakupienie Belwederu, który był z niego czas pewien wyłączony. W Łazienkach wznosił szereg budynków i rozbudował pałac na wyspie. Przebudował zamek Ujazdowski, a pragnąc złagodzić rozdarcie terenu przerwanego wąwozem Agrykoli, zamierzał wzniesć nad wąwozem most z obeliskiem. Most miał być tak usytuowany, aby w perspektywie dawał widok na zamek Ujazdowski. Projektowano wystawienie nowego pałacu w Belwederze ale pomysłu tego nie zrealizowano za Stanisława Augusta lecz dopiero za Królestwa Kongresowego.

Dawny zamek Ujazdowski jest dziś jednym z pawilonów szpitala Ujazdowskiego (Górnoślaska 45). W związku z budową nowej dzielnicy, której osią ma być aleja

Marszałka Piłsudskiego zaczynająca się na placu nawprost zamku, projektowane jest restaurowanie go.

Zamek Ujazdowski był niegdyś za czasów Mazowieckich drewniany. Wysokie położenie na skarpie zapewniało panowanie nad przeprawą i krzyżującymi się w jej pobliżu drogami a bagna u podnóża i strome podejście dawały możliwość łatwej obrony. Naookoło był teren lesisty uprawny tylko przy zamku. Ze względu na ważne położenie nad drogami sądzić można, że Ujazdów był zamieszkały wcześniej od Warszawy, co potwierdzają wzmianki źródłowe.

Po przyłączeniu Mazowsza do Korony zagospodarowała się w Ujazdowie królowa Bona. Z natury pięknie położony zamek nabrał większego uroku przez założenie ogrodów i uprawę pól. Królowa dbała o Ujazdów, ponieważ miasta i zamki Mazowsza stanowiły oprawę jej posagu. W późniejszych latach przebywa tu Anna Jagiellonka, żona Stefana Batorego. Tu Jan Zamoyski odprawia wesele uświetnione wystawieniem po raz pierwszy „Odprawy posłów greckich” Kochanowskiego. Zygmunt III w pierwszych latach XVII wieku na miejscu zamku drewnianego wznosił murowany, jednak zrzucony do tej posiadłości, do której musiał uciekać w czasie zarazy, zaniedbał ją. Na krótko przywrócił rezydencję do stanu świetności Władysław IV, przygotowując zamek na przyjęcie Cecylii Renaty. W czasie potopu zamek został zniszczony, potem umieszczono w nim menicę. Pamiętny jeszcze z pojednania się w jego murach hetmana Jana Sobieskiego z królem Michałem i weselem Jakuba Sobieskiego zamek przestał być po potopie rezydencją i własnością królewską. Jan Kazimierz darował go Teodorowi Denhoffowi a ten odstąpił go w r. 1674 marszałkowi W. Kor. Stanisławowi Herakliuszowi Lubomirskiemu, który go odrestaurował przy pomocy znakomitego ówczesnego architekta, Tylmana z Gameren, twórcy pięknego kościoła Sakramentek

oraz kościoła w Czerniakowie fundowanego przez tegoż Lubomirskiego. Znany jest wygląd zamku z czasów po restauracji Lubomirskiego. Był to budynek jednopiętrowy o wysokim dachu, jednotraktowy, zbudowany w kwadrat dookoła dziedzińca z trzech stron otoczonego arkadami. Po rogach miał zamek cztery baszty sześcioboczne z hełmami. W zwierzyńcu u stóp wzgórza zamkowego pobudował Lubomirski według projektu Tylmana na wyspie pośrodku stawu pałacyk rozrywkowy od ozdobnej łaźni wewnątrz Łazienką zwany oraz pustelnię. Te budynki dały z czasem początek Łazienkom Stanisława Augusta. Za Sasów projektowano przebudowę zamku ale jej nie dokonano. Stanisław August odkupiwszy Ujazdów w roku 1764 podejmując plan urzędzenia i zabudowania całej dzielnicy południowej przystąpił do przebudowy zamku. Podwyższono budynek z dwóch stron o jedno piętro i z boków wybudowano dwie wielkie oficyny (za czasów zaboru zburzone). Stary zamek nie dał się jednak dostosować do nowych wymagań i zmian szybko postępującego stylu, mimo wysiłków architektów i dekoratorów, i król zniechęcony zarzucił przebudowę zamku i zajął się pawilonami w zwierzyńcu, przede wszystkim Łazienką, od której cały park zyskał nazwę Łazienek. Do Łazienek przeniesiono ruchome ozdoby Ujazdowa. Sam zamek ofiarował król miastu Warszawie na koszary. Wtedy zamek został jeszcze raz przebudowany przez Stanisława Zawadzkiego w duchu surowego klasycyzmu. W przebudowanym na koszary zamku kwaterował pułk zwany Działyńskich, który odegrał poważną rolę w insurekcji Kościuszkowskiej.

Zarzuciwszy przebudowę zamku Ujazdowskiego postanowił Stanisław August przystosować dla celów mieszkalnych Łazienkę i pustelnię oraz budować nowe pawilony. W latach 1775—1777 intensywnie budowano i dekorowano wnętrza. Poza istniejącymi budynkami

wzniesiono Biały Domek i Myślevice. Opodal Łazienki wybudowano budynek dla służby i kuchni zwany Grand Commun oraz niedaleko Białego Domku, wieżę okrągłą na wzór grobowca Cecylii Metelli zwaną później Rezerwuarem. W późniejszych latach powstała stara kordegarda opodal Grand Commun, nowa kordegarda, Pomarańczarnia, w której skrzydle mieści się teatr z malowidłami Smuglewicza i posągami Le Bruna (jedyna to już zachowana z dawnych sal teatralnych w Warszawie nieestety dla zwiedzających niedostępna) i amfiteatr. Przez cały czas panowania Stanisława Augusta przebudowywano i rozbudowano Łazienkę aż stała się dzisiejszym pałacem Łazienkowskim. Projektowano jeszcze dalsze budowy ale wykonaniu przeszkodził wyjazd króla do Grodna i abdykacja. Niektóre budowle Łazienek już nie istnieją, jak na przykład Dom Turecki zawierający salę na koncerty i zebrania zniszczył wskutek nietrwałości materiału (był drewniany) i braku konserwacji. Z zachowanych i znanych budowli Łazienkowskich B I A Ł Y D O M E K wybudowany tanio i prowizorycznie na planie kwadratu jest ze wszystkich stron identyczny. Plan ma centralny. Pokoje parteru różnią się od siebie wymiarami i kształtem; wszystkie mają dekorację malarską pędzla Plerscha. Biały Domek służył za mieszkanie rodzinie królewskiej. M Y Ś L E W I C E projektowane centralnie na planie kwadratowym z wielką ozdobną niszą pośrodku frontowej fasady zostały w trakcie budowy rozszerzone przez dodanie półkolistych skrzydeł. Wnętrze dekorowane również przez Plerscha lecz mniej urozmaicone. Myślevice również służyły za mieszkanie rodzinie królewskiej. P U S T E L N I A zwana także z francuska Ermitażem, ów zagadkowy domek Lubomirskiego, uległa w czasach stanisławowskich pożarowi i została odbudowana zapewne z zachowaniem dawnego planu ale otrzymała mansardowe piętro. Ściana frontowa pozbawiona otworów okiennych ma pośrodku

wnękę flankowaną kolumnami. Za Stanisława Augusta Ermitaż służył za mieszkanie pani Lhullier.

W I E Ż A O K R A Ğ Ł A nie posiada okien od zewnątrz ale mieści w sobie kilka pokoików z oknami na maleńki wewnętrzny dziedzińczyk. Była restaurowana za Królestwa Kongresowego. Służyła za mieszkanie dworzan królewskich.

A M F I T E A T R wzorowany na starożytnym teatrze w Herculanium został wzniesiony w r. 1790 a w trzy lata później ozdobiony posągami Righiego. Ta imitacja starożytności spełniała rolę letniego teatru. Zamiast sceny na wysepce nawprost widowni wznosi się sztuczna ruina naśladująca ruiny Heliopolis w Syrii. W Warszawie był inny naśladujący starożytny amfiteatr w ogrodzie Saskim ale już oddawna nie istnieje.

G R A N D C O M M U N — zwany tak za czasów stanisławowskich budynek kuchennie - administracyjny w najbliższym sąsiedztwie pałacu za czasów niedawnych połączony z nim nawet krytą galerią dziś nieistniejącą, w czasach Królestwa Kongresowego służył za koszary sławnej Szkoły Podchorążych. Stąd wyruszyli podchorążowie w pamiętną Noc Listopadową. Opodal od Grand Communn stara Kordegarda.

P A Ł A C Ł A Z I E N K O W S K I za czasów Stanisława Augusta zwany pałacem na wyspie albo pałacem na wodzie, w pierwotnym kształcie wystawił, jak wspomnieliśmy, Tylman z Gameren dla Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Nie był to dom mieszkalny ale pawilon rozrywkowy do chwilowego przebywania z rodzaju tych, jakie architekci Ludwika XIV rozsypali po ogrodach Wersalu i innych pałaców królewskich. Moda budowania takich pałacyków trwała nie tylko w wieku XVII ale przez cały wiek XVIII. Łazienka Lubomirskiego była budynkiem na planie zbliżonym do kwadratu z niewielkim ryzalitem o ścietych rogach od pół-

nocy. Budynek był parterowy, miał tylko od południa trzyokienny piętrowy ryzalit po środku fasady a od północy na zewnętrznych rogach dwie piętrowe wieżyczki. Szczyt czterospadkowego dachu ukoronowany był latarnią, dającą górne światło do sytuowanej po środku budynku sali okrągłej, zasklepionej kopułą, bogato dekorowanej gipsami i muszlami na tle ścian wyłożonych kamiakami, to była właściwa łazienka z basenem do wody. Podobną dekorację z mięsiste traktowanych gipsów i kamiaków zachował przedsionek i pokój kąpielowy. Syn Stanisława Lubomirskiego dzierżał Ujazdów Augustowi II, który w Ujazdowie przeprowadził kanały (jeden z nich niedawno odrestaurowany), a w Łazience dokonał niewielkich przeróbek, prawdopodobnie kazał wyłożyć fajansowymi płytkami pokój Bachusa a częściowo i pokój kąpielowy, który z czasów Lubomirskiego zachował śliczne płaskorzeźby z stiuku, jedne z wcześniejszych w Europie. Stanisław August zastał Łazienkę w stanie ruiny; poprawiono ją w roku 1775 uszanowawszy na razie jej kształt zewnętrzny a wewnątrz tylko jedną salę na prawo od przedsionka przerobiono na sypialnię królewską. W roku 1777 dobudowano od wschodu i zachodu piętro i podniesiono fasadę południową, sypialnię królewską przeniesiono na piętro a dawną na parterze zamieniono na jadalnię. Piersch dekorował gabinet na pierwszym piętrze po środku fasady i namalował plafony w sali Bachusa i w pokoju kąpielowym. W roku 1784 rozszerzono pałac od południa, dając w środku fasady portyk na korynckich kolumnach w linii ściany stojących, jest to dzisiejsza środkowa partia fasady południowej. W tym momencie skończyła się stara Łazienka Lubomirskiego a zaczął się tworzyć Stanisława Augusta pałac Łazienkowski, gdyż konsekwencja zapoczątkowanych zmian narzucała dalszą kompozycję rozbudowy pałacu. Przez kilka następnych lat projektowano w różnych wariantach zasadę północną i roz-

szerzenie pałacu z obu boków od wschodu i zachodu. Dokonana ostatecznie według projektu Merliniego w roku 1788 rozbudowa powiększyła pałac także i na północ. Wtedy powstała na miejscu zburzonej sali ośmiokątnej większa od niej sala Salomona z obrazami ściennymi i plafonami Bacciarellego. Przybyły wtedy sala Balowa z freskami Plerscha i rzeźbami kominkowymi Le Bruna, gabinet zielony, galeria obrazów, za jadalnią antykamera i nowe schody na piętro. Latarnia została ujęta w mocny kształt czworobocznego ryzalitu. Wnętrza pałacu dekorowano aż do roku 1795. Dotychczasowa łazienka została przekształcona na dzisiejszą rotundę z malowidłami Bacciarellego i posągami królów roboty Le Bruna i Pincka. Sale ostatnio dekorowane o zupełnie innym już charakterze wskazują na ewolucję, jaką przeszła sztuka czasów stanisławowskich — tak zwany styl Stanisława Augusta — od wnętrza Białego Domku do sali Salomona, od pozostałości francuskich stylu Ludwika XVI do włoskich ech palladiańskiego niemal klasycyzmu, którego wyrazem jest ostatnie łazienkowskie wnętrze — rotunda. Tak się przedstawia historia Łazienek stanisławowskich.

Oprócz malowideł i rzeźb nie miała wartość artystyczną przedstawiają brzozy i apliki świeczników i pajaków pochodzenia zagranicznego. Stosunkowo słabsze są meble albo zagraniczne albo według zagranicznych wzorów wykonane; w dekoracji mebli, podobnie jak i na posadzkach występują wzory geometryczne.

W pałacu Łazienkowskim znajduje się jeszcze około dwustu sztuk obrazów — szczątek wspaniałej niegdyś galerii Stanisława Augusta, liczącej przeszło dwa tysiące obrazów. Galeria królewska, zbierana niemal przez całe życie do końca panowania, zbierana z dużym nakładem energii i pieniędzy, zbierana w celach pedagogicznych z zamiarem utworzenia wielkiego zbioru muzealnego — uległa rozproszeniu. Część obrazów jeszcze

za życia Króla została wywieziona do Petersburga i bądź to użyta do ozdobienia zamieszkiwanego przezeń pałacu Marmurowego, bądź to rozdarowana. Obrazy pozostałe w Warszawie w ogromnej większości zostały sprzedane w licytacji. Dawniejsza galeria królewska mieściła się na zamku i w pałacach łażeniowskich a także i w ówczesnym pałacu Belwederskim dziś nieistniejącym. Dzisiaj znajdujące się w głównym pałacu w Łazienkach obrazy wraz z niewielką ilością na zamku i kilku sztukami w Belwederze stanowią całą zachowaną pozostałość galerii królewskiej.

Obrazy te są umieszczone przeważnie w sali parterowej za salą Salomona, zwanej galerią obrazów. Kilka portretów osób bliskich królowi wisi w gabinecie zielonym pomiędzy salą Balową a salą Salomona. Obrazy mniejszego formatu wiszą w pokojach balkonowych pierwszego piętra. Galeria łażeniowska jest typowym osiemnastowiecznym zbiorem pałacowym o wybitnej przewadze malarstwa holenderskiego. W zbiorze tym przeważają obrazy z wieku siedemnastego, co zdaje się świadczyć o retrospektywnych zainteresowaniach króla.

Na czele galerii postawić należy Rembrandta „Portret młodego mężczyzny“. Stanisław August miał zamiłowanie do Rembrandta, którego wówczas o wiele mniej ceniono, niż obecnie; miał sześć płócien tego mistrza, z których dzisiaj poza obrazem łażeniowskim już tylko jedno znajduje się w kraju a trzy za granicą. Poza wspomnianym Rembrandtem reprezentowani są swymi pracami w galerii łażeniowskiej Pot, Van Hoogstraten, Metsu, Bol, Van der Helst, Steen, Robert Dou, Van Duynen, Danlou i Casanova, nauczyciel tak blisko związanego z Polską Norblina. Znajdujący się dzisiaj w Łazienkach obraz Watteau wszedł do galerii w roku 1928 jako ekwiwalent wydany z petersburskiego Ermitażu za obrazy wywiezione a zagubione.

Za czasów zaboru zniesiono przywróconą niedaw-

no małą kaplicę wewnątrz pałacu a obok pałacu w r. 1846 dobudowano przy zachodniej galerii kaplicę prawosławną. W otoczeniu pałacu za czasów stanisławowskich powiększono znacznie staw północny zamykając jego perspektywę mostem z pomnikiem Sobieskiego oraz uregulowano staw południowy nadając mu dzisiejszą swobodną formę. Kilkudziesięcioletnia działalność Stanisława Augusta na terenie Ujazdowa zapełniła go pałacami wypełnionymi dziełami sztuki dając Warszawie jej najciekawszy zabytek, jej artystyczny herb — Łazienki. Łazienki były dla Stanisława Augusta siedzibą letnią, tu często przyjeżdżał, zapraszał gości i urządzał zabawy.

Jesienią 1788 roku urządził Król w Łazienkach zabawę ogrodową tak zwany karuzel połączony z odślonieniem posągu Jana III, a zabawa ta kryła w sobie głębszy cel polityczny — zachętę do projektowanej wojny z Turcją. W Łazienkach podczas świąt wielkanocnych r. 1791-ego przygotowywano przeprowadzenie Konstytucji 3 Maja. W Łazienkach pośród ogrodowych zabaw miały miejsce nie tylko obiady czwartkowe w gronie uczonych i literatów ale i ważne sprawy polityczne. W roku 1817 Łazienki zostały nabyte przez Romanowów. Carowie korzystali z Łazienek w czasie pobytów w Warszawie. Tu Mikołaj I zebrany przedstawieliom społeczeństwa polskiego kazał się słuchać Paskiewicza i groził cyta delą. Tu wypowiedziano owe sławne słowa: „point des reveries“. Za czasów Królestwa Kongresowego wydzielono z Łazienek część terenu i założono na nim do dziś istniejący ogród Botaniczny (Al. Ujazdowska 6/8), związany z ówczesnym Uniwersytetem, który to związek przywrócono po założeniu w Warszawie po wojnie światowej polskiego uniwersytetu. Na miejscu ogrodu Botanicznego zamierzał Stanisław August wybudować kościół. W roku 1791 po uchwaleniu konstytucji postanowiono jako votum wdzięczności narodu wznieść kościół Opatrzności i Stanisław August ogłosił konkurs

na projekt kościoła naznaczając plac pod budowę w tym samym miejscu. Z konkursu, w którym wzięli udział wszyscy znamienitsi ówczesni architekci, wybrał Król projekt młodego jeszcze wówczas Jakuba Kubickiego, późniejszego twórcy szeregu pięknych pałaców w Krakowskim a w Warszawie Belwederu i rogatek. Miała to być budowla centralna z kopułą. Budowa kościoła została uroczyście rozpoczęta w pierwszą rocznicę Konstytucji lecz wskutek wojny z Rosją i Targowicy została przerwana i już nie została nigdy więcej podjęta na nowo. Na terenie ogrodu Botanicznego pozostał po niej blok cegieł, przy którym Uniwersytet urządził nabożeństwo corocznie w dniu 3 maja. Zainteresowania botaniczne i aklimatyzacyjne były w Warszawie już w wieku XVII. Sprowadzane z zagranicy drzewa, krzewy i jarzyny były sadzone w ogrodach przy pałacu Kazanowskich i Kazimierzowskim. Pierwszy we właściwym naukowym znaczeniu ogród botaniczny założyła Izba Edukacyjna Księstwa Warszawskiego za pałacem Kazimierzowskim. Kierownikiem ogrodu był ówczesny profesor historii naturalnej Hoffman a po nim Michał Szubert, który teren za pałacem Kazimierzowskim uznał za nieodpowiedni i zabiegał o uzyskanie innego terenu. W stosunkowo krótkim czasie Szubert postawił nowy ogród na wysokim poziomie. Teren ogrodu był wówczas nieco większy, niż obecnie. Po zamknięciu Uniwersytetu ogród pozostał nadal pod opieką Szuberta a po nim pod opieką profesora Szkoły Głównej, Aleksandrowicza. Za kierowników rosyjskich ogród podupadł a obecnie został przywrócony do stanu kwitnącego pod kierownictwem prof. Hryniewieckiego.

U wejścia do ogrodu Botanicznego wznosi się gmach Obserwatorium datujący się z czasów Królestwa Kongresowego. Pierwsze w Warszawie obserwatorium za Stanisława Augusta prowadził na zamku Bystrzycki ale to po wyjeździe Króla zostało zamknięte. Za czasów Kró-

lestwa profesor astronomii na Uniwersytecie, Franciszek Armiński, wyjednał u władz budowę obserwatorium, które zamierzał wznieść na otwartym polu za rogatką Mokotowską, ale władze za wzorem Krakowa chciały połączyć obserwatorium z ogrodem botanicznym a wobec ograniczonego placu budowy zamiast wszcząć musiano budować wznwyż. Gmach projektowany przez Aignera budowano w latach 1820—1823 a w latach następnych urządzono wnętrza i ustawiono sprowadzone z Monachium narzędzia. Po śmierci Armińskiego w roku 1848 dyrektorem obserwatorium był Baranowski a po nim Rosjanin Wostokow. Za jego czasów przebudowano salę główną i sprawiono nowe narzędzia. Na przeciw ogrodu Botanicznego i Łazienek gmach Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, w którym mieści się Centralna Biblioteka Wojskowa.

Na końcu alei Ujazdowskich, w miejscu, gdzie naturalna stara droga skręca do Marszałkowskiej, aby kontynuować swój bieg w ulicy Puławskiej — wznosi się drogi wspomnieniem przebywania w nim przez wiele lat Marszałka Piłsudskiego pałac Belwederski. Teren Belwederu stanowił w najdawniejszych czasach jedną całość z Ujazdowem. Książęta Mazowieccy nadali ten teren Księżom Augustianom, ci na drodze zamiany odstąpili go Zygmuntowi III, a Władysław IV obdarował nim swego kapelmistrza, który go sprzedał Krzysztofowi Pacowi, kanclerzowi W. Lit. Pac w roku 1662 wybudował tu dla żony włoszki barokowy pałac dla pięknego na okół widoku nazwany z włoska Belwederem. W pobliżu stał drewniany kościół parafialny przeniesiony z Solca przez Annę Jagiellonkę. Od Paców kupili Belweder Lubomirscy. August II dzierżawił oprócz Ujazdowa także i Belweder. Stanisław August odkupiwszy Ujazdów odkupił także i Belweder i tereny oba połączył zamierzając przebudować zniszczony pałac, w którym tymczasem trzymał część swej galerii obrazów. W oficy-

nach pałacu pomieścił Król fabrykę fajansów zwanych belwederami. Fabryka nie trwała długo, gdyż się nie opłacała ale wykonano w niej szereg pięknych serwisów i pojedynczych sztuk o wysokiej wartości artystycznej a przykład królewski znalazł licznych naśladowców, co wpłynęło na rozwinięcie przemysłu ceramicznego.

Stanisław August, być może pod wpływem Augusta Moszyńskiego, architekta i chemika, zamierzał założyć w Warszawie fabrykę porcelany, której kierownictwo powierzył Fryderykowi Schütterowi. Znalazienie glinki na Mokotowie zadecydowało o założeniu fabryki w oficynach starego (nieistniejącego) pałacu Belwederskiego. Schütterowi nie udało się wytworzyć porcelany i fabryka przeszła na wyrób fajansu. Produkcja ustaliła się około r. 1772 a upadła około 1883. Z ważniejszych dzieł w 1777 fabryka wykonała serwis turecki przeznaczony na dar dla sułtana a w 1880 serwis japoński dla króla (nieznany). Fabryka Belwederska dawała wyroby na bardzo wysokim poziomie artystycznym wyróżniające się świetnym rysunkiem i doskonałą harmonią barw. Dekoracja szła w 3 kierunkach: 1. ogólnoeuropejski rokokowy, o lekkich girlandach kwiatów na tle białym lub kremowym, 2. naśladowający wzory wschodnie i azjatyckie często w kolorach ciemnych, 3. naśladowający wchodzące w modę wzory antyczne waz starożytnych. Jeszcze przed upadkiem, spowodowanym nieopłacalnością się produkcji fabryki Belwederskiej, w 1779 powstała na Bielinie fabryka fajansów Wolffa; wyroby jej były nieco słabsze pod względem artystycznym; specjalnością Wolffa były nie spotykane gdzie indziej wazony czekoladowe z wzorem złotym. Fajanse warszawskie nie były chronologicznie pierwsze w Polsce, bo pierwsi Radziwiłłowie założyli fabrykę w Białej Podlaskiej, a potem w Świerzniu pod Nieświeżem ale obie nie miały wybitniejszego znaczenia w historii sztuki. Fajanse warszawskie, chociaż nie najpierwsze chronologicznie, były pierwszymi

w kraju poważnymi manufakturami, których wyroby stały na wysokim poziomie artystycznym, zwłaszcza Belwedery produkowane głównie jako duże sztuki ozdobne, podczas gdy Wolff produkował więcej przedmiotów użytkowych. Inicjatywa Stanisława Augusta pociągnęła za sobą innych. Za przykładem króla zakładali fabryki fajansów Ogiński w Telechanach a Tyzenhauz pod Grodnem; Józef Czartoryski w Korcu założył w 1784 pod kierownictwem Mezera sławną fabrykę fajansów i porcelany podobnie w 1794 r. August Zamojski w Tomaszowie Lubelskim. Około 1790 garncarz Wojtos założył manufakturę fajansów w Ćmielowie, istniejącą do dziś dnia jako fabryka najlepszej obecnie w Polsce porcelany. Belwedery i Wolffa wystawione są w Muzeum Narodowym. Po śmierci Stanisława Augusta książę Józef odstąpił Belweder Onufremu Kickiemu a tego córka, Teresa, sprzedała go w roku 1818 Rządowi Królestwa Kongresowego. Drewniany kościół został rozebrany a parafia przeniesiona do wspomnianego nowowzniesionego kościoła św. Aleksandra. Barokowy pałac Belwederski został z gruntu przebudowany przez wspomnianego Jakuba Kubickiego i zmienił całkowicie swój wygląd na ściśle klasycystyczny. Od roku 1822 pałac był letnim mieszkaniem wielkiego księcia Konstantego, który lubił w nim przebywać nieraz i w miesiącach zimowych. W Belwederze przebywał Konstanty późną jesienią roku 1830 nie zwracając uwagi na ostrzeżenia policji ostrzegającej przed planowanym zamachem. 29 listopada zaskoczył go napad podchorążych. Wprawdzie zamach się nie udał, bo Konstanty przez wierną służbę został uprowadzony na strych a zamachowcy spłoszeni ale wybuchła teź noc rewolucja zmusiła Konstantego do opuszczenia Belwederu i wycofania się na czele wiernych mu oddziałów do Wierzbna. Nie lubiany przez Rosjan po tym wypadku Belweder krótko tylko gościł Wielkich Książąt za wizyty Mikołaja II w roku 1898.



Za czasów Polski niepodległej zamieszkał w pałacu Marszałek Piłsudski jeszcze jako Naczelnik Państwa. Obecnie pałac zamieniony na muzeum poświęcone pamiętkom po Marszałku Piłsudskim został pieczołowicie odrestaurowany i konserwowany.

Muzeum Józefa Piłsudskiego zachowało taki wygląd, jaki miał pałac za życia Wielkiego Marszałka. W muzeum zgromadzone zostały dokumenty i pamiątki odnoszące się do życia i działalności Marszałka Piłsudskiego. Muzeum jest dostępne dla publiczności.

Omówiwszy pokrótce historyczną i artystyczną przeszłość Ujazdowa i Belwederu należy zwrócić uwagę na echa ich w literaturze pięknej. Niesposób oczywiście rozpatrywać tego tutaj w tych szczyptach ramach na szerszej płaszczyźnie; warto jednak przypomnieć przynajmniej to jedno najznakomitsze dzieło — Wyspiańskiego *Noc Listopadową*.

Wyspiański w opinii ogółu uchodzi za poetę Krakowa i to jest zrozumiałe, że środowisko, w którym poeta wychowywał się i żył stale, odbiło się najsilniej na jego twórczości, ale Kraków nie jest wyłącznym miejscem akcji dramatów Wyspiańskiego. Prócz Krakowa zjawia się w dramatach Wyspiańskiego Rzym a ważną rolę odgrywa też Warszawa. W „Warszawiance“ i „Lelewelu“ mamy do czynienia tylko z konwencjonalnymi bliżej nie określonymi wnętrzami a jako ściśle określona miejscowość z własną architekturą i planem jest Warszawa miejscem akcji *Nocy Listopadowej* a z całej Warszawy w poszczególnych obrazach *Nocy Listopadowej* najsilniej uwzględnione zostały Łazienki i Belweder. I Łazienki w *Nocy Listopadowej* nie są tylko elementem topograficznym ale dostarczyły również elementów akcji, podobnie jak na przykład katedra wawelska dramatowi „Akropolis“.

Akcja *Nocy Listopadowej* złożona jest z dwóch wątków, ziemskiego i boskiego; w akcji boskiej odróżnić

możemy dwa motywy; olimpijski i eleuzyjski, splecione ze sobą w pewną całość.

Dzień 29 listopada jest dla poety momentem przełomu lata i zimy, momentem, w którym Kora żegna się z Demeter i odchodzi do Hadesu — to mit eleuzyjski. Mit olimpijski to działanie Aresa i Pallas Ateny, którzy są w tej akcji, jak w *Iliadzie*, antagonistami. Zeus chcąc, by Kora bez przeszkód zstąpiła do Hadesu, zezwała na ruch zbrojny; podejmują wolę Zeusa dwaj bogowie, Pallas Atene postanawia wyzyskać walkę dla wyzwolenia Polski, Ares natomiast szaleje krwi chciwy. Atena chce więc usunąć Aresa z placu boju i w tym celu podsuwa mu Joannę. Gdy Pallas uwolniona od szaleństwa Aresa chce kontynuować swe plany wyzwolenicze, przybywa Hermes z rozkazem Zeusa, że Pallada ma wracać na Olimp, bo spełniło się prawo natury. Kora już odeszła do podziemi i rozpoczęła się zima. Pallas wraca więc na Olimp, pozostawiając ludzi samym sobie.

Taki jest przebieg akcji dramatycznej w *Nocy Listopadowej*. I zastanawiano się nieraz, skąd na ulicach Warszawy w 1830 roku wzięli się bogowie, dlaczego mitologiczne postacie greckie tłumaczyć mają sens i ideę dramatu narodowego.

Wyjaśnienia genezy tych mitów w Łazienkach w r. 1830 szukać należy w posągach na fasadach i tarasie pałacu Łazienkowskiego i jego najbliższego otoczenia. Wacław Borowy znalazł rozwiązanie mitu eleuzyjskiego w postaciach pór roku, na fasadzie południowej pałacu. Natomiast mit olimpijski wzięł swój początek z frontonu północnego. Na przyczółku kolumnady obok attyki stoją tam posągi Ateny i Aresa, a na cokołach północnego tarasu postacie dwóch wojowników greckich. Te postacie wojowników stały się symbolem podchorążych, zakwaterowanych opodal, posłusznych wołaniu bóstw wojennych ze szczytu pałacu. Do rozwiązania innych symbolów *Nocy listopadowej* może posłużyć rysunek Wys-

piańskiego na okładce pierwszego jej wydania. Jest to widok pałacu od południa wzięty z amfiteatru. W rzeczywistości fasada południowa, przemawiająca żywo do widza bogatą fakturą murów, w interpretacji Wyspiańskiego została pozbawiona okien, balkonów i belwederku, słowem zamieniła się w grobowiec. I w dramacie ta strona pałacu stała się symbolem śmierci. Dwie figury rzek na tarasie południowym, w rzeczywistości przedstawiające Wisłę i Bug, stały się w dramacie symbolami Kory i Hadesa. Dwaj gladiatorowie konający przy wejściu na widownię amfiteatru na wyspie, oto geneza sceny dziewiętej z poległymi w Nocy Listopadowej.

Takie ujęcie Nocy Listopadowej zgadza się z zasadniczą postawą Wyspiańskiego w jego poglądzie na dzieło sztuki, jako dzieło żywe i dynamiczne. Łazienki spełniły to swoje zadanie. Dla twórcy Łazienek, dla Stanisława Augusta czyn był tylko marzeniem, ale przeniesiony w dziedzinę sztuki przyczynił się do ukształtowania świadomości niepodległościowej, której wyrazem było powstanie w roku 1830.

Na marginesie niniejszego opracowania zauważyć jeszcze trzeba, że wartoby, w miarę możliwości, pamiętać o roli, jaką spełniły Łazienki a raczej Pomarańczarnia i Amfiteatr (trzeci teatr stanisławowski w miejscu nowej kordegardy nie istnieje) w rozwoju teatru w Polsce. Stanisław August lubił teatr i popierał go, czego najlepszym dowodem są zarówno teatry łazienkowskie jak powstały dzięki poparciu króla i jego kosztem teatr t. zw. Narodowy na placu Krasieńskich (nieistniejący), pierwszy w tym celu, na poważną skalę zakrojony teatr publiczny w Warszawie. Teatry łazienkowskie jako typowe teatry dworskie a więc zależne od osobistego smaku króla możnaby pod tym kątem widzenia dołączyć do opracowania Łazienek,

Pragnącym zapoznać się bliżej z przeszłością i wartością artystyczną zabytków dawnego Ujazdowa może się przydać niniejsza literatura przedmiotu która oczywiście nie wyczerpuje całości bibliografii lecz ujmuje to, co jest najbardziej wartościowego i typowego.

Literatury tej poszukiwać należy w dużych bibliotekach a najłatwiej dostępna będzie w Dziale Sztuki Biblioteki Publicznej M. St. Warszawy.

Dla łatwiejszej orientacji literatura jest podana tematami:

Opracowania o typie przewodników dotyczące wyjątkowo Łazienek:

Niemojewski L. Łazienki Królewskie. Warszawa 1922.

Dunin — Karwicki S. Pałac Łazienkowski w Warszawie. Lwów 1930.

Opracowania pozwalające zorientować się w stylu i urządzeniu pałaców doby Stanisławowskiej:

Lauterbach A. Styl Stanisława Augusta. Warszawa 1918.

Niemojewski L. Wnętrza architektoniczne pałaców Stanisławowskich. Warszawa 1927. Biblioteka Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej. Tom I.

Iskierski St. Bronzy zamku królewskiego i pałacu Łazienkowskiego w Warszawie. Kraków 1929.

Do zorientowania się w przekształceniach i zamienieniach doby Stanisławowskiej, jak poprzednich i późniejszych czasów na terenie dawnego Ujazdowa:

Sawicki Tymoteusz. Kalwaria Ujazdowska. Wiadomości Konserwatorskie. 1929. Nr. 5. (Dodatek do Ziemi).

Tatarkiewicz Wł. Pole Marsowe i nowy Belweder. Przegląd Warszawski. Nr. 37.

Tatarkiewicz Wł. Projekt połączenia Łazienek z Ujazdowem. Przegląd Warszawski. Nr. 25.

Szablowski J. Łazienki Królewskie. Widoki, plany i projekty. Warszawa 1937.

Makowiecki T. Archiwum planów Tylmana z Gameren. Warszawa 1938. Prace z historii sztuki wydawane przez Towarzystwo Naukowe Warszawskie. 4.

Batowski Z. Świątynia Opatrzności z r. 1791. Sprawozdania T-wa Naukowego Warszawskiego. Wydz. II. Rok XXIII. 1930.

Mann Z. Z przeszłości placu Trzech Krzyży w Warszawie. Tygodnik Ilustrowany. 1939. Nr. 16.

Kołodziejczyk J. Ogrody botaniczne w Warszawie. Wieś i Dwór. 1918. i odb.

Kowalczyk J. Krótki zarys dziejów obserwatorium warszawskiego. Wiadomości matematyczne. Tom XI. Warszawa 1907.

Do historii pałaców Ujazdowskich na terenie dzisiejszego Ujazdowa, Łazienek i Belwederu:

Tatarkiewicz Wł. Ujazdów i początki Łazienek Stanisławowskich. Warszawa 1934. wyd. T-wo Naukowe Warszawskie oraz też Sprawozdania Tow. Naukowego Warszawskiego. Wydz. II. Rok XXVI. 1933.

Tatarkiewicz Wł. Budowa pałacu w Łazienkach. Warszawa 1916.

Tatarkiewicz Wł. Pięć studiów o Łazienkach Stanisława Augusta. Lwów 1925. Nauka i sztuka. Tom. XV. wyd. Książnica-Atlas.

Łoza St. Belweder. Ziemia. 1919. Nr. 33—6. s. 524-7.
Stryjeński T. Pałace wiejskie i dwory z czasów saskich, Stanisława Augusta i księstwa Warszawskiego... Dodatek. Pałac Belwederski w Warszawie. Warszawa 1929. (reprodukcje planów Belwederu).

Uwaga: W przygotowaniu znajduje się praca mgr. W. Kieszkowskiego przy współudziale inż. arch. P. Biegańskiego — dotycząca zamku Ujazdowskiego z czasów przed Stanisławem Augustem.

Do Łazienkowskiej galerii obrazów:

Mańkowski T. Galeria Stanisława Augusta. Lwów 1932. wyd. Ossolineum.

Lauterbach A. Galeria obrazów pałacu w Łazienkach. Arkady. Rok III. 1937. Nr. 7.

Do fajansów belwederskich:

Mańkowski T. Królewska fabryka farfururowa w Belwederze. Sztuki Piękne. Rok VIII. zes. 3. Marzec 1932.

Gebethner St. Wyroby ceramiki polskiej w 2-iej połowie w. XVIII i w w. XIX. Arkady. Rok I. 1935. Nr. 4.

Do echa Łazienek w Nocy Listopadowej:

Borowy W. Łazienki a Noc Listopadowa. Warszawa 1918. wyd. T-wo Miłośników Historii.

Lack St. Studia o Wyspiańskim. Częstochowa 1924.

Wyspiański St. Noc Listopadowa. Opracował Juliusz Saloni. Wielka Biblioteka Nr. 56. wyd. Biblioteka Polska.

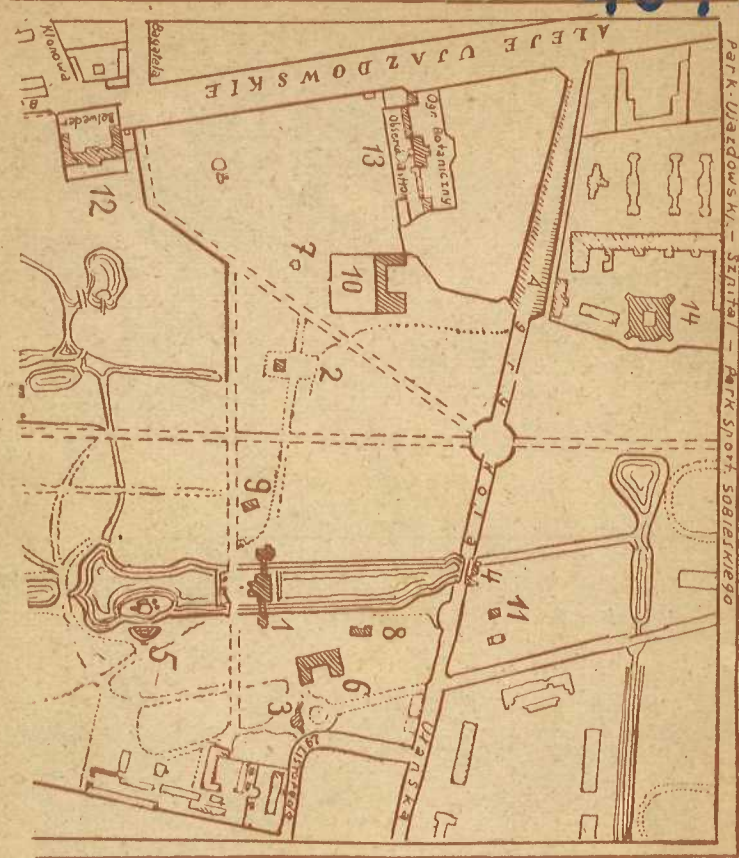
Do dziejów teatrów stanisławowskich w Łazienkach:
Bernacki L. Teatr, dramat i muzyka za Stanisława
Augusta. Lwów 1925.

Rulikowski M. Teatr w Pomarańczarni. Warsza-
wa 1916.

Rulikowski M. Dawne gmachy i sale teatralne
w Warszawie. Warszawa 1918.

BIBLIOTEKA
WYDZ.
ARCHITEKTURY

1644



Park Wjazdowski - Szteta - Park Sport. Sobieskiego

~ 1:10000

- | | |
|-----------------------------|---------------------------------|
| 1. Pałac Łazienkowski | 8. Stara kordegarda |
| 2. Biały Domek | 9. Nowa kordegarda |
| 3. Myślevice | 10. Pomarańczarnia |
| 4. Pomnik króla Sobieskiego | 11. Ermitaż |
| 5. Teatr na wyspie | 12. Belweder |
| 6. Szkoła Podchorążych | 13. Obserwatorium astronomiczne |
| 7. Rezerwar | 14. Zamek Wjazdowski |